

Daniel Śnieżek
Paweł Łabuz

CZERPANIE KORZYŚCI Z PROSTYTUCJI JAKO JEDNA Z FORM DZIAŁALNOŚCI PRZESTĘPCZOŚCI ZORGANIZOWANEJ

Prostytucja jest wpisana w kulturę istnienia świata jako zjawisko istniejące od zamierzczłych czasów i tak samo rozwijające się jak postęp w nauce lub innych dziedzinach życia. Definicją prostytucji może być sprzedaż usług seksualnych (głównie: odbywanie stosunków płciowych) za pieniądze lub inne korzyści. W obecnych czasach funkcjonowanie agencji towarzyskich nie jest społecznie negatywnie odbierane, wręcz w miejscowościach, gdzie zostały zlikwidowane przez policję, stają się towarem deficytowym. W miastach, w których jest dużo „burdeli”, ich ilość i standard są dla nich wręcz dodatkowym prestiżem przynajmniej w pewnych kręgach. Klientów tam nie brakuje, nie tylko biznesmeni, ale przedstawiciele wielu zawodów i warstw społecznych są klientami i bywalcami agencji towarzyskich. Wiele osób wręcz odwiedza celowo, turystycznie te miasta właśnie z tego względu. Na wielu imprezach, np. firmowych, wieczorach kawalerskich, standardem są striptizy czy usługi prostytutek; trzeba stwierdzić, że narkotyki zresztą również. Ekskluzywne agencje są nawet reklamowane za granicą, mają swoje strony internetowe. Klient nie popełnia przestępstwa, prostytutka też jest świadkiem, że jest to jej praca i źródło utrzymania, zarobki są bardzo wysokie (100 zł za godzinę plus napiwki, średnio 500-1000 zł za dobę plus czasami znacznie więcej, jak trafia na dobrego klienta). Trudno jest jej więc zeznawać przeciwko swojemu pracodawcy, po pierwsze - naraża się na późniejsze problemy z jego strony, po drugie - będzie miała problem ze znalezieniem pracy w okolicznych agencjach z reputacją, że obciąża procesowo członków grupy. Przy takich zarobkach prostytutek drugie tyle zarabia właściciel na każdej, wystarczy to pomnożyć przez ilość zatrudnionych dziewczyn i mimo że właściciel ponosi jeszcze inne koszty (utrzymanie lokalu, opłata ochrony i inne), po odjęciu kosztów zostaje mu naprawdę spory przychód, nie opodatkowany oczywiście. Różne państwa mają swoje rozwiązania prawne w walce z prostytucją, na Białorusi prostytutka też jest traktowana jak przestępca, we Francji klient jest

tak traktowany, w Holandii, Niemczech, Hiszpanii prostytutka i burdele są legalnym biznesem, z którego państwo czerpie dochody. U nas prostytutka traktowana jest jako zjawisko społeczne, patologiczne, karalne są przestępstwa towarzyszące. Co jest dobre, co złe, my u nas mamy przestrzegać prawa takiego, jakie mamy.

Działalność agencji towarzyskich zawsze ma charakter zorganizowany i tym samym wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 258 kodeksu karnego¹. Dobrze prosperujące agencje rozwijają się, pozyskują nowe lokale na taką działalność, łączą się z innymi w duże sieci, tworząc wręcz korporacje. Działalność ta przynosi olbrzymie zyski przestępcze, zarobione pieniądze są inwestowane w legalne interesy lub są po prostu prane. Zlikwidowane agencje towarzyskie zawsze się odradzają, a ich właściciele po wyjściu na wolność od razu reaktywują działalność przestępczą.

Wszystkie osoby zaangażowane w przedmiotowy proceder mają swoje ściśle określone zadanie, posiadając liderów oraz własny wewnętrzny system kontrolny i dyscyplinujący. W skład grupy na pewno wchodzi:

- właściciel - właściciele,
- personel (ochroniarze, barmani, kelnerki, prostytutki, tancerki) – zakres obowiązków każdej z tych osób,
- osoby zajmujące się werbowaniem i sprzedawaniem kobiet do agencji,
- osoby stanowiące ochronę w razie sytuacji nadzwyczajnych (ramię zbrojne – np. pseudokibice),
- właściciele budynków wynajmowanych na agencje towarzyskie,
- taksówkarze współpracujący z agencją,
- hotele i recepcjoniści współpracujący z agencją.

Liderzy grup zajmują się prowadzeniem agencji towarzyskich. Są oni oficjalnie ich właścicielami. Działalność przestępczą legendują pod szyldami klubów nocnych, moteli lub hoteli, a w niektórych przypadkach nie ma żadnej formy działalności gospodarczej stanowiącej „przykrywkę”. Czasami agencje prowadzone są na „podstawione” osoby. Do kierowania podległymi sobie agencjami wykorzystują **współwłaścicieli**, którzy mają praktycznie te same kompetencje decyzyjne w stosunku do podległych sobie pracowników, w tym prostytutek, jednak nie mogą oni podejmować żadnych ważniejszych decyzji bez uzyskania zgody lidera, a w sytuacjach mniej istotnych zawsze powiadamiają go o wykonanych czynnościach. Liderzy i właściciele zajmują się również „werbowaniem” kobiet do pracy w charakterze prostytutek w swoich agencjach. Polega to głównie na namawianiu i przekonywaniu kobiet, które wcześniej nie zajmowały się tym zajęciem, do tej pracy. Przejmują również prostytutki z innych agencji na przykład za pośrednictwem prostytutek już u nich pracujących lub sami prowadzą z nimi rozmowy pozyskujące. Wspomagają ich w tym

¹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn.zm.).

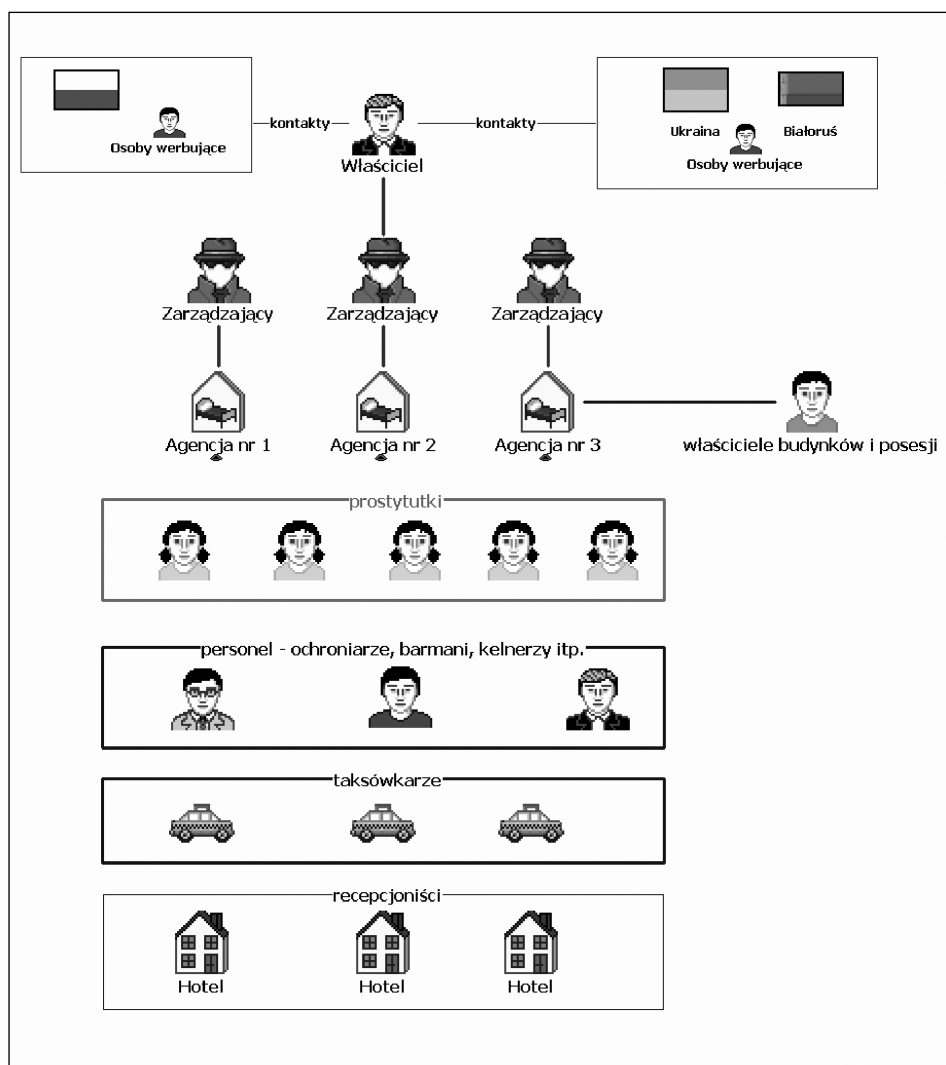
procederze ochroniarze, którzy wykorzystują swoje kontakty w tym środowisku z racji chociażby wcześniejszej pracy w innych agencjach towarzyskich. Naturalnie w ramach tej grupy istnieją pewne zasady, które zabraniają przyjmowania do agencji prostytutek, które np. uciekły z innej agencji funkcjonującej w ramach tej grupy. Głównym rynkiem pozyskiwania lub „kupowania” kobiet jest Ukraina i w znacznie mniejszym stopniu Białoruś. Liderzy grup często sami lub ze swoimi ochroniarzami wyjeżdżają na Ukrainę gdzie nawiązują kontakty z członkami tamtejszych grup przestępczych, od których „kupują” kobiety, naturalnie za ich zgodą. W procederze tym biorą również udział obywatele Ukrainy, którzy przebywają na terenie Polski i są zatrudnieni w agencjach. Są to zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Niejednokrotnie zdarza się, że prostytutka, która „przywiezie” do pracy swoją koleżankę, też jest gratyfikowana za to pieniądze. Ceny za „sprzedaż” kobiety są różne w zależności od jej „standardu urody” i kwalifikacji. Oscylują w przedziale 1500 zł do 4000 zł za osobę. Uwarunkowane jest to również czasem, przez jaki czas sprzedana kobieta będzie świadczyć usługi seksualne dla grupy. Liderzy i współwłaściciele ustalają grafik pracy w agencjach, decydują o ewentualnych zniżkach dla stałych klientów, często też pobierają fizycznie pieniądze od zadłużonych klientów, którzy korzystali z usług seksualnych „na kreskę”. Decydują oni również o wyjazdach i wyjściach prostytutek poza teren agencji, o ich wypłatach oraz podejmują decyzje dyscyplinarne za różnego rodzaju „przewinienia”, jakich dopuszczają się prostytutki. Przeważnie są to kary finansowe. Nadzorują bezpośrednio pracę barmanów i ochroniarzy, wydając im polecenia związane z bieżącą działalnością oraz akceptują lub nie ich przedsięwzięcia.

Ochroniarze zatrudnieni w agencjach zajmują się ochroną fizyczną lokali, tj. pilnowaniem porządku. Reagują w sytuacjach problemowych z klientami, którzy np. się awanturują, nie chcą uregulować rachunku za usługi seksualne itp. Zajmują się też rozwożeniem prostytutek na tzw. wyjazdówki, czyli świadczenia usług seksualnych poza pomieszczeniami agencji. Głównie są to hotele lub prywatne domy i mieszkania. Wówczas mają dodatkowy zarobek za „transport”. W takich sytuacjach biorą oni pieniądze od klienta i ustalają z nim warunki. Ochroniarze są również wykorzystywani do dyscyplinowania prostytutek oraz rozwiązują siłowo konflikty i problemy z konkurencyjnymi agencjami towarzyskimi.

Barmani zatrudnieni w agencjach zajmują się bieżącym prowadzeniem agencji towarzyskiej. Prowadzą ewidencję usług seksualnych, zapisując w zeszycie, która prostytutka, o której godzinie zaczęła świadczyć usługę i ile przepracowała godzin na zmianie. Zapisują również w zeszycie tzw. kreski od znanych im klientów oraz zapisują wypłaty dla prostytutek. Podejmują decyzje

w sprawie wyjazdu prostytutek na „wjazdówki”, w sprawach przedłużenia czasu świadczenia usługi. Pobierają pieniądze od klientów za usługi seksualne. Wydają też polecenia ochroniarzom oraz taksówkarzom, którzy przywożą klientów. Obsługują telefon kontaktowy agencji, przez który informują klientów o cenach usług seksualnych oraz o tym, jakie są prostytutki. Utrzymują stały kontakt telefoniczny z właścicielem agencji, na bieżąco go informują o obecnej sytuacji w agencji, podają mu ilość przepracowanych przez prostytutki godzin, wykonują wszelkie jego polecenia. Uzyskują akceptację decyzji, jakie podjęli w sytuacjach lub przypadkach, gdzie kończy się ich kompetencja. Koordynują działania związane ze współpracą z innymi agencjami, które współpracują w ramach tej samej grupy przestępczej. Po każdej nocy zdają właścicielowi raport z całej zmiany telefonicznie lub wysyłając mu sms-em wiadomość o bilansie i obrotach. Ujmują w nim ilość godzin usług seksualnych, obroty na barze, obroty na „maszynach” (nielegalna działalność hazardowa).

Taksówkarze współdziałający w procederze zajmują się przywożeniem klientów do agencji. Za każdego przywiezionego klienta, który skorzysta z usług seksualnych, dostają umowną stawkę od każdej godziny – około 40 zł. Podobne korzyści otrzymują recepcjoniści hotelowi.



*** Struktura zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się czerpaniem korzyści z prostytucji. Źródła własne**

Prowadzona agencja towarzyska w większości przypadków rządzi się pewnymi zasadami, które w tym środowisku przestępczym istnieją, tj.:

- **zasada permanentnego nabywania kobiet**

Każdy właściciel agencji, niezależnie od tego, jak dużo ma zatrudnionych prostytutek, zawsze dąży do pozyskania kolejnych. Jest to dla niego „towar”, z którego ma zysk. Szybko zwraca się koszt jej nabycia. W każdej chwili któraś z dziewczyn może odejść, uciec, wyjechać. Zawsze może przewieźć „nadwyżki” do innych swoich agencji lub je po prostu odsprzedać, np. za granicę;

- **zasada patologii środowiska agencji towarzyskich**

Nie ma takich agencji, gdzie panowałyby całkowita sielanka, wprawdzie w niektórych mogą być stosunkowo przyzwoite warunki przebywania, jednak przeważnie kobiety są ofiarami różnych przestępstw i patologii. W agencjach często dochodzi do aktów przemocy, pobić, zgwałceń, karania i dyscyplinowania, nie tylko poprzez kary pieniężne, ograniczeń wolności, przetrzymywania kobiet bez ich woli, zabierania paszportów, zmuszania do określonych zachowań. Ponadto kobiety narażone są na choroby weneryczne, HIV, dewiacje różnych klientów, alkoholizm, narkomanię, kontakty z przestępcami, niepożądane ciąży, aborcje;

- **zasada szkolenia personelu**

Każdy właściciel agencji przeprowadza specjalne szkolenia dla prostytutek i personelu agencji, jak się mają zachować na wypadek zatrzymań przez policję, co mają zeznawać (nie zajmują się prostytutką, tańczą, mieszkają w motelu, to co robią w pokojach, to ich sprawa, ale nikomu nie oddają części pieniędzy itp.). Niektórzy właściciele zabezpieczają się sporządzaniem umowy – zobowiązania z prostytutką, że w trakcie świadczenia usługi towarzyskiej nie odbywa ona stosunków z klientem. Kobietom wmawia się, że policja jest ich wrogiem, że też będą zamknięte, dostaną zarzuty, będą bite, znieważane i zmuszane do zeznań w trakcie przesłuchania. **TAK NIE JEST** (traktowane są jako świadek o statusie pokrzywdzonego);

- **zasada konkurencji między agencjami**

Poszczególne agencje towarzyskie lub ich korporacje usytuowane na tym samym obszarze zawsze ze sobą rywalizują. Walka nie zawsze przybiera formy na zasadach zdrowej konkurencji, dochodzi do wzajemnych najazdów, nalotów

na agencje, pobić, zabójstw oraz grózb, przygotowań, a nawet prób wysadzania budynków konkurencyjnej agencji. Dochodzi do sytuacji, gdy jedne agencje napuszczają na drugie policję SG, różne państwowe instytucje kontrolne. Dochodzi ponadto do napuszczania na agencje grup przestępczych nie związanych z taką działalnością, które np. ściągają haracz i doprowadzają do upadku danej agencji lub ją przejmują;

● zasada multiprzestępczej działalności

Bardzo często właściciele agencji towarzyskich prowadzą szeroką działalność przestępczą – przemysł i handel narkotykami, handel bronią palną (przeważnie posiadają ją niektórzy członkowie tych grup do ochrony swoich interesów), popełniają przestępstwa gospodarcze. Są to zawsze przestępcy, a przez agencję przewija się wielu przestępców, czy to jako klientów czy jako kontakty osób z nią powiązanych. Z racji, że uważani są za osoby majątne, właściciele są też atrakcyjni dla różnych grup przestępczych nawet jako inwestorzy w przestępcze interesy. Często również agencje są firmowane pod szyldami różnych form działalności gospodarczej: klub nocny, salon masażu itp. Jakaś część pieniędzy z nierządu jest więc opodatkowana, czy w takiej sytuacji można więc powiedzieć, że państwo czerpie korzyści z cudzego nierządu?

● zasada dbania o bezpieczeństwo agencji

Niektórzy właściciele są rozsądni i nie łączą innych przestępczych interesów z działalnością agencji. Na jej terenie wręcz zakazują rozprowadzania narkotyków wśród prostytutek, pilnują, by dealerzy nie wchodzili do agencji i wyrzucają z pracy prostytutki-narkomanki. prostytutka narkomanka lub alkoholiczka staje się mało wartościowym „towarem”. Nie chcą w ten sposób przyciągać uwagi policji i podejrzeń, że sami zajmują się handlem narkotykami. Wystarcza im zysk z samej prostytucji. Właściciele często sami chcą się „układać” z policją, żeby nie mieć problemów z jej strony, w trakcie kontroli są mili dla funkcjonariuszy, idą chętnie na współpracę lub ją pozorują, przekazują banalne informacje albo dotyczące konkurencji. Właściciel robi wszystko, by się nie narazić organom ścigania oraz by nie utracić prostytutek, ponosi często duże koszty legalizacji pobytu ukraińskich czy białoruskich prostytutek, niektórym z nich załatwia studia lub inne fikcyjne prace.

Reasumując powyższe, należy zauważyć, że czerpanie korzyści z cudzego nierządu jest jednym z podstawowych działań mających przynosić ogromne zyski finansowe (jak widać - przynosi) zorganizowanym grupom przestępczym.

Agencje towarzyskie są bardzo często miejscem spotkań środowisk przestępczych, gdzie są omawiane szczegóły związane z przygotowaniem popełnienia przestępstwa (zlecenie zabójstwa, oszustwa, napadu rabunkowego, różnego rodzaju rozliczeń), a także miejscem rozrywki, czyli imprez mocno zakrapianych alkoholem z udziałem kobiet.